

JANE COOPER, THE CANADIAN NIGHTINGALE. BERTHA CRAWFORD
AND THE DREAM OF THE PRIMA DONNA.

Victoria Canada 2017 Friesen Press, ss. 333. ISBN 978-1-5255-1740-2 (Hardcover),
978-1-5255-1741-9 (Paperback), 978-5255-1742-6 (eBook)

Jane Cooper jest badaczką społeczno-kulturalnych zjawisk Kanady, uczestniczy też w międzynarodowych projektach humanitarnych swego kraju. Z pasją i wprawą odnajduje i przeszukuje archiwa, również w obrębie własnej rozgałęzionej rodziny. Listy jej angielskiej ciotecznej babki słane z Polesia i Warszawy w l. 1924–25 stały się podstawą jej książki *Embroidering history*¹. Owa Margaret Tregear uczestniczyła jako wolontariuszka w akcji Komitetu Pomocy Polskim Kresom Wschodnim podjętej przez brytyjskich i amerykańskich kwaków w współpracy z polskimi działaczkami. Na siedzibę misji wybrano Horodec, z ludnością okrut-

nie doświadczoną przez wojny (pierwszą światową i polsko-bolszewicką) i konflikty etniczne. Położony między Bugiem a Prypecią, stał się ośrodkiem artystycznego haftu na płótnie (stąd tytuł książki *Embroidering history*) i miejscem dystrybucji rękodzieła do innych krajów. Opisy i fotografie ciężkich warunków życia i biedy robią przygnębiające wrażenie. Podczas wycieczek do Warszawy Margaret Tregear odwiedzała Teatr Wielki i Filharmonię, a listowna relacja z koncertu, na którym usłyszała kanadyjską śpiewaczkę, Berthę Crawford, zaintrygowała Jane Cooper.

Przez pięć lat odtwarzała jej biografię i fantazjowała na jej temat: w rezultacie piętnaście pieczołowicie udokumentowanych rozdziałów książki poprzedziła literackimi „antraktami” związanymi z treścią rozdziałów. Bertha Crawford (1886–

¹ Jane Cooper, *Embroidering history: An Englishwoman's Experience as a humanitarian aid volunteer in post-war Poland, 1924–1925*, Derby 2012.

1937), zaczynała śpiewać w chórach kościołów w Toronto, głos kształciła w Londynie i Mediolanie, w sezonie 1913/1914 i wiosną 1915 r. występowała w Warszawie, a w roku 1914 i w l. 1915–18, mimo wojny i rewolucji – w Rosji. Sporadyczne występy w USA też się zdarzały. Okres 1918–34, gdy mieszkała w Polsce (z przerwami na wyprawy na amerykański kontynent), stanowił kulminację jej kariery. Jane Cooper przeszukała archiwa i biblioteki stanu Ontario i miasta Toronto, Wielkiej Brytanii, Nowego Jorku, liczne Petersburga i – Warszawy (wykaz: „Sources. Archives and unpublished materials”, s. 291–292). Tu w międzywojennej księdze adresowej miasta przy nazwisku „Crawford” natrafiła na osobę Zofii Kosińskiej, zamężnej Słubickiej. Odkryła, że Kanadyjka z Polką spotkały się w Londynie i trwale zaprzyjaźniły. Mieszkały razem w Warszawie, baronowa Kosińska towarzyszyła śpiewaczce w artystycznych podróżach, a jej arystokratyczne koligacje nie były bez znaczenia przy zawieraniu kontraktów. Autorka znalazła i pozyskała unikatowe fotografie – te dotyczące Polski z Narodowego Archiwum Cyfrowego, własnej kolekcji starych pocztówek, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Kwerenda prasowa w czasopismach i dziennikach kanadyjskich, amerykańskich, polskich, rosyjskich i fińskich (wykaz: s. 303–307) przyniosła szereg nazwisk i zdarzeń znanych (bądź niekoniecznie) z naszej historii. Spośród trzydziestu tytułów polskich, np. pismo *Świat Zwierzęcy* pomogło zaliczyć Berthę Crawford do założycieli Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt (1927); zatwierdzono wówczas Dzień Przyjaciół Zwierząt, w którym ulicami Warszawy szły psy ze swymi właścicielami (jest w książce taka fotografia). Honorowym członkiem Ligi był Józef Piłsudski z małżonką, a działaczem książę Janusz Radziwiłł.

Obszerna bibliografia (s. 292–303) objęła różnorodny publikacje papierowe i internetowe, w tym amerykańskich i brytyjskich

badaczy na temat Europy Wschodniej². Obrazom z bliskiej nam historii nadały one z pewnością inną perspektywę. A ponieważ faktograficzne drobiazgi z biografii zapomnianej śpiewaczki trzeba było wylaniać dosłownie z nicości, autorka nakreśliła szerokie tło kultury muzycznej tamtego czasu. Sięgnęła do omówień odległych pozornie zagadnień, jak feminizm w teatrze, zarobki nauczycieli w anglojęzycznej Kanadzie, alkoholizm w Rosji, życie w hotelach, początki fonografii, itp. Okazuje się, że w ojczystym kraju Berthy Crawford na progu XX w. nie było teatru operowego ani uczelni muzycznej, przygotowywane amatorskimi siłami czy prezentowane przez przyjezdne trupy przedstawienia *Manon* albo *Toski* budziły sprzeciw jako niemoralne. Legenda otaczała Emmę Albani, jedyną Kanadyjkę, która zdobyła światową renomę na scenach oper; mieszkała w Londynie. To ona rozbudziła w młodziutkiej panie Crawford marzenia o karierze primadonny (stąd podtytuł książki *The dream of the prima donna*). Rodzeństwo początkowo nie przywiązywało wagi do osiągnięć ambitnej siostry, jednak krewni zachowali niektóre dokumenty i przekazywaną pamięć o niej; Jane Cooper zdążyła spotkać się z ostatnim żyjącym potomkiem rodu i uzyskać kilka zdjęć.

Przybliżenie wojennej i rewolucyjnej Rosji, gdy carskie mocarstwo obracało się w bolszewicki chaos, jest frapujące. Oto od końca wieku XIX członkowie rodziny cesarskiej i bogaci arystokraci łożyli na budowę teatrów, klubów i muzycznych sal, z bezpłatnym tam wejściem, by odciągnąć społeczeństwo od pijaństwa. Działali w ramach Towarzystwa Trzeźwości Ludowej powoła-

2 Zob. m.in.: Stanley Washburn, *Victory in defeat: The agony of Warsaw and the Russian retreat*, Garden City, NY 1916; Edward D. Wynod, *Warsaw between the World Wars: Profile of a capital city in a developing land*, New York 1983; Michael Oculshaw, *Dances in deep shadows: The clandestine war in Russia, 1917–1920*, New York 2006.

nego edyktem cara Mikołaja II³. Najokazalszy Narodnyj Dom w Petersburgu, z salą koncertową, wystawową i operową, otwarto w 1900 r. przedstawieniem *Życia za cara* Glinki (budynek spłonął w 1932 r., na jego miejscu stanął Music Hall). Opera miała tam widownię na 2800 miejsc i za darmo słuchało się Szaliapina. A także – m.in. – Berthy Crawford. Występowała też na koncertach na rzecz ofiar wojny, obok najslawniejszych rosyjskich artystów, jak Mikołaj Figner czy Michaił Fokin. Jako „Angielską Amerykankę” lub „Amerykankę z Kanady” czyli obywatelkę z państw alianckich wspierających w wojnie Rosję, przyjmowano ją przyjaźnie. Na bis śpiewała (po rosyjsku) *Słowika* Alabiewa, przebój koloraturowych sopranów. Licząc lekkomyślnie na zainteresowanie koncertami (i lepszą aprowizację) w mniejszych miastach, przemierzyła kolejną wraz z zespołem muzyków (oraz baronową Kosińską i psami) wiosną 1916 r. – i ponownie wiosną 1917 r. – całą Rosję, po Kaukaz i Syberię⁴.

Od lipca 1918 r. Crawford żyła w Warszawie. Przy informacjach o jej występach pojawiają się nazwiska dyrygentów Emila Młynarskiego, Zdzisława Birnbauma, Grzegora Fitelberga (Filharmonia), Adama Dołżyckiego (Opera w Poznaniu), Jerzego Bojanowskiego (Opera Pomorska), pianisty-akompaniatora Ludwika Ursteina, Adama Didura (partnera w przedstawieniach) – i nazwy miast: Łódź, Lublin, Lwów, Kraków, Wilno. Dzięki częstym koncertom w nowo powstałym Polskim Radiu zyskała popularność: czytelnicy miesięcznika *Muzyka* w ankiecie ogłoszonej z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości w 1928 r., umieścili ją wśród trojga najlepszych solistów. Światowy Wielki Kryzys wypłoszył Berthę Crawford z Polski. Opuściła nasz

kraj w maju 1934 roku. Zmarła w Toronto w wieku zaledwie pięćdziesięciu jeden lat.

Jane Cooper pokonała z powodzeniem polskojęzyczną barierę źródłowego zaplecza badań nad niezwyklej biografią swej rodaczki – oprócz nazbyt jednak uciążliwych znaków diakrytycznych. Książkę wzbogacającą mapy przedwojennej Polski i Imperium Rosyjskiego, a uzupełniającą podziękowania pomocnym w badaniach ludziom w różnych krajach, w tym Krystynie Büthner-Zawadzkiej z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, która doświadczona w pracach nad *Słownikiem Biograficznym Teatru Polskiego*, udzieliła jej cennych wskazówek. Warto podkreślić, że Jane Cooper fundusze na omówioną publikację zebrała systemem crowdfunding. W początku 2018 r. w Ottawie odbyła się, połączona z koncertem, promocja książki.

Małgorzata Komorowska
Warszawa

3 Patricia Herlihy, *The alcoholic empire: Vodka and politics in late imperial Russia*, New York 2002.

4 Weryfikacja podróży w: J.N. Westwood, „The Vladikavkaz railway: A case of enterprising private enterprise”, *Slavic Review* 25 (1966) nr 4, s. 669–675.